

Delegacje Adwokatur z Europy Środkowo-Wschodniej dyskutowały o praworządności



Od lat doroczną tradycją Adwokatur z Europy Środkowej i Wschodniej jest organizacja spotkania prezesów krajowych Adwokatur służącego integracji oraz wymianie doświadczeń. W tym roku spotkanie odbyło się w Pradze, a Naczelną Radę Adwokacką reprezentowali **adw. Przemysław Rosati, prezes NRA oraz adw. Bartosz Grohman, sekretarz NRA i zarazem przewodniczący polskiej delegacji do CCBE.**

W pierwszym dniu spotkanie odbyło się przy uroczystej kolacji. Wszyscy mieli okazję się poznać i porozmawiać na adwokackie tematy z perspektywy różnych jurysdykcji.

W poniedziałek, 17 października konferencja rozpoczęła się od obrad okrągłego stołu w siedzibie CAK (Ceska Advokátní Komora) w przepięknej kamienicy przy ul. Narodni 16. Właśnie w murach tej kamienicy rozpoczęła się praska aksamitna rewolucja w listopadzie 1989 roku, co zresztą upamiętnia stosowna tablica na murach budynku.

Podczas konferencji przedstawiciele kolejno wypowiadali się na zaproponowane tematy.

Wszystkich uczestników oficjalnie powitał prezes CAK adw. Robert Nemeč, który od razu płynnie przeszedł do tematu swojego wystąpienia tj. Rule of Law. Czesi od lipca br. przewodzą Radzie Europy, a prezes CAK kilkakrotnie podkreślał, że praworządność jest dla Czechów priorytetem. Nawiązał także do wiedeńskiej deklaracji europejskich prawników Rule of Law, którą podczas spotkania Prezesów Adwokatur Europejskich w czerwcu br. w Wiedniu podpisał adw. Bartosz Grohman w imieniu NRA. Podkreślił też konieczność gwarancji niezależności w wykonywaniu zawodu prawnika. Dalej nawiązał też do problematycznej kwestii kategorię unormowań obowiązków adwokackich w kwestii denuncjacji klientów przy podejrzeniu działań zmierzających do parania brudnych pieniędzy (AML). CAK opowiada się za precyzyjnym zapisem w czeskim Prawie o adwokaturze na temat zdefiniowania i wzmocnienia tajemnicy zawodowej. CAK jest w tej materii w komfortowej sytuacji, albowiem zmiany uzgodniono już w

Ministerstwie Sprawiedliwości. Wcześniej w czeskim parlamencie zasiadali populiści i w opinii Roberta Nemeca nie dało się w tej kwestii nic zrobić. Na koniec zaprosił wszystkich do Brukseli na 8 listopada, gdzie CAK w ramach czeskiej prezydencji w UE organizuje spotkanie dotyczące praworządności.

W toku dyskusji jaką otworzyła Eva Indruchova, przewodnicząca Wydziału Spraw Zagranicznych CAK, głos zabrała Veronika Horrer z ramienia Niemieckiego BRAK, która dopytywała o zakres tajemnicy adwokackiej. Bartosz Grohman z kolei zapytał o szczegóły współpracy pomiędzy CAK i czeskim Ministrem Sprawiedliwości. Robert Nemecek odpowiedział, że do rozmów z MS zapraszane są też liczne NGO zajmujące się np. ofiarami przestępstw. W ocenie Roberta mocno (zbyt mocno) rośnie rola NGO's w kształtowaniu czeskiego prawa, nawet w kwestiach dotyczących zmian w prawie o adwokaturze.

Na temat surveillance mówił Martin Maisner wiceprezes CAK. Narzekał na słabe regulacje i brak dostatecznej ochrony tajemnicy adwokackiej. Nakłada się obowiązki zachowania ścisłej tajemnicy na adwokata, ale nie ma całego systemu ochrony informacji w pozostałym zakresie. CAK chce wzmocnić prawa ochrony obywateli. Tajemnica ma być nienaruszalna. Stwierdził, że postulowane przez CAK zmiany to nie jest rozszerzenie uprawnień adwokackich, ale podkreślenie zasad. Jest wszechobecna inwigilacja. Każdy każdego, w dobie powszechnej dostępności technologii nasłuchowej, może słuchać i trzeba to uregulować. To jest zasadniczy problem. A tylko adwokatowi dokłada się kolejne obowiązki zachowania tajemnicy i zapewnienie ochrony, podczas gdy cały system się tym nie przejmuje. CAK posiada zespół do spraw inwigilacji i pracują nad propozycjami rozwiązań. CAK jest zresztą aktywny w proponowaniu nowych rozwiązań.

Robert Nemecek dodał, że CAK ma mocną pozycję w sytuacjach, gdy dochodzi do przeszukań kancelarii adwokackich. Członkowie CAK muszą być na miejscu zanim rozpocznie się przeszukiwanie.

Ondrej Leciak, wiceprezes Rady Słowackiej nawiązał do sprawy Pegasus. Chciał usłyszeć co w tej kwestii dzieje się w Polsce i na Węgrzech. Polskie aspekty szczegółowo opisał w swoim wystąpieniu adw. Bartosz Grohman. Nawiązał do podsłuchiwanie adwokatów - wskazał przykład

adw. Romana Giertycha oraz opozycyjnych polityków i prokuratorów. Wskazał na ustalenia Najwyższej Izby Kontroli i bierność organów państwa w podjęciu działań zmierzających do wyjaśnienia sprawy. Zwrócił uwagę na złamanie zasady Nemo iudex in causa sua.

Węgrzy z kolei opowiedzieli o podsłuchach na Węgrzech. Nawiązali do tego w pisemnym stanowisku przedłożonym uczestnikom konferencji. Na Węgrzech użyto prywatnej firmy, która na zlecenie rządu i służb operowała Pegasusem. Aż 300 osób objęto szpiegowaniem za pomocą Pegasusa. Byli to ludzie nie związani z prawem tylko z opozycją, co ma podtekst ściśle polityczny. Rząd węgierski milczał w tej sprawie. Przeprowadzono postępowanie wyjaśniające, ale w jego efekcie uznano, że nie doszło do naruszenia prawa i umorzono postępowanie. Zresztą zdaniem węgierskich kolegów, AML w istocie jest problemem bliski Pegasusowi, bo to też się sprowadza do inwigilacji. Prawnicy są zobowiązani do raportowania na swoich klientów. Jest ogromne niebezpieczeństwo, że pod przykrywką niewywiązywania się z procedur donosicielskich AML będą inicjowane postępowania przeciwko prawnikom. W dyskusji zabierali głos koledzy ze Słowenii, Austrii i Słowacji.

W kwestii AML czeska praktyka jest taka, że najpierw dany adwokat musi zawiadomić CAK, a tam dopiero następuje weryfikacja czy to można ujawnić. Jest to dobrze zorganizowany i dobry w założeniu mechanizm bezpieczeństwa. Czesi mają zresztą oprogramowanie, które pozwala adwokatowi sprawdzić czy dana sprawa ma podejrzany charakter. Trzeba wskazać cel danej transakcji, a system za pomocą BOT-a dopyta szczegółów. Świetny produkt i może warto go rozpowszechnić.

W dalszej części dyskusji delegacja węgierska (wiceprezes Andras Szecskay) mówiła o temacie cyfryzacji i kontaktów z sądem za pośrednictwem mediów elektronicznych. Prawnicy mają trudności w komunikacji z sądami. Sądy chcą przyspieszyć postępowania, ale z wielu powodów formalnych sądy odrzucają pozwy z wielu najróżniejszych powodów. Podał przykład profesora prawa z procedury cywilnej, który przygotował 20 pozwów i każdy został odrzucony z powodów formalnych. Zapytał kto ma to zatem zrobić bezbłędnie?

Następnie debatowano o AI - sztucznej

inteligencji. Prawdopodobnie jest to jeden z głównych tematów dyskusji prawniczych. W coraz większej liczbie spraw ma już zastosowanie. Np. przy przeglądaniu dokumentów. Andras wspomniał, że pojawiła się firma z produktem o nazwie „Draftomat”, co znacznie ułatwia prace nad przygotowaniem dokumentów. Może to jednak wpłynąć na obniżenie stawek adwokackich. Przygotowywanie dokumentów za pomocą AI jest znacznie szybsze i mniej czasochłonne, choć na obecnym etapie mocno ustandaryzowane. Rodzi to zagrożenia, ale z kolei jest to szansa dla sprawnych technicznie kancelarii, które mogą być silną i tańszą konkurencją dla dużych i rozbudowanych podmiotów z dużymi kosztami.

Robert Nemeč otworzył dyskusję zaznaczając, że CAK ma elektroniczny data office box. To na razie nie jest obowiązkowe narzędzie, ale działa to jak polskie portale z doręczeniami. To jest naturalnie niebezpieczne np. podczas urlopu prawnika czy innej nieobecności. Czesi uznali to za zacznik do tworzenia elektronicznych akt sądowych. Niestety nadal akta są papierowe. Akta, podobnie jak w Polsce, nadal są przesyłane tradycyjną pocztą a to trwa. CAK żywi nadzieję na szybkie zmiany w tym zakresie. Np. w czeskim prawie upadłościowym akta są już dostępne online. CAK planuje to rozszerzyć na akta cywilne i karne. Trwa proces wyboru podmiotu, który to zorganizuje. To potrwa kilka lat. Na razie CAK nie ma teraz doświadczeń z AI w praktyce.

Armenak Utudjian, prezes Austriackiej Rady Adwokackiej, opisał swoje doświadczenie z cyfryzacją. Austriaccy adwokaci mają już duży dostęp do akt (na razie bez spraw karnych). Portal sądowy dostępny jest jednak tylko dla prawników. Jeśli zatem strona nie ma adwokata, to wtedy nie ma dostępu do portalu. To narzędzie wyłącznie dla adwokatów.

W Niemczech z kolei akta elektroniczne nie są dostępne. Jedynie z pomocą monitorów na rozprawie sąd udostępnia stronom do wglądu poszczególne dowody elektronicznie.

W ocenia Mario Jankovica, wiceprezesa Rady Chorwackiej, w Chorwacji jest dostęp do akt elektronicznych cywilnych i gospodarczych. Tak samo w Słowacji – również za wyjątkiem spraw karnych.

Węgrzy następnie poruszyli problem dostępu publiczności do spraw sądowych prowadzonych

online. W Niemczech sędzia dopuszcza zainteresowanych. Na Węgrzech nie ma nawet takiej opcji.

Antonin Mokry z CAK przypomniał, że uregulowanie normatywne spraw online było w Czechach już przed Covidem, więc wystarczyło to tylko uruchomić. Praktyka Covidowa zmieniła jednak postępowanie w tych sprawach i nastąpiły ograniczenia np. właśnie z dostępem publiczności.

Robert Nemeč uzupełnił wywód Antonina, i zwrócił uwagę, że system działał na starszym oprogramowaniu, a teraz nastąpiły szybkie zmiany i trzeba było pozmieniać całe platformy softwarowe.

W Niemczech sędziowie nie chcą prowadzić postępowań online, ale jeśli strony złożą zgodnie taki wniosek to sędzia jest nim związany.

W dalszym punkcie konferencji, Mario Jankovič - wiceprezes Croatian Bar Association („CBA”) przedstawił zagadnienia związane z sytuacją zawodów prawniczych w Chorwacji. Omówił szereg zagadnień poruszonych w pisemnym stanowisku CBA. Trwają rozmowy na temat podwyższenia stawek adwokackich i jej konwersji na euro, które Chorwacja planuje wprowadzić.

Andre Haug z niemieckiego BRAK przedstawił zagadnienie związane z dostępem ukraińskich prawników do wykonywania zawodu w EU. Robert Nemeč zauważył, że sporo adwokatów ukraińskich nie uzyskało możliwości pełnego działania i wróciło na Ukrainę. Bartosz Grohman opisał sytuację ukraińskich adwokatów w Polsce i podkreślił znaczący wkład, jaki polskie społeczeństwo wnosi w pomoc Ukrainie i uchodźcom. Padały pytania o liczby ukraińskich uchodźców w Polsce. Odpowiedzi adw. Grohmana na temat liczb wprawiły pytających w oszołomienie.

Następnie dyskutowano o zmianach demograficznych w zawodach prawniczych. W Czechach spada lista chętnych do szkolenia. Młodzi prawnicy, a nawet adwokaci szukają pracy w organach administracji. Prawnicy masowo ściągają do Pragi upatrując lepszych szans na zatrudnienie. Połowa czeskich kancelarii jest właśnie w Pradze. W opinii Petry Cernochovej z Rady Austriackiej w jej kraju temat zależy od lokalizacji. Są różne sytuacje w regionach. W dużych miastach przybywa prawników - to

zauważalna tendencja. Spada natomiast liczba aplikantów, ale nie są znane tego powody. Adw. Bartosz Grohman kolejny raz zabrał głos i przedstawił sytuację w Polsce.

Ciekawa jest natomiast sytuacja w Lichtenstein, którą przedstawił Robert Schneider, prezes Rady Adwokackiej Lichtensteinu. W malutkim księstwie (zaledwie ok. 38 tys. obywateli) jest 300 adwokatów i ta liczba rośnie o 1-2 % rocznie, ale w przyszłości trend ten z pewnością spadnie. Ok 100 prawników jest spoza Lichtensteinu np. z Niemiec lub Austrii. Oni nie partycypują w działaniach samorządu. Co do pozostałych, to istny fenomen - aż 2/3 lichtensteińskich adwokatów bierze udział w zgromadzeniach samorządu. Jak trafnie zauważył Robert, nie mają tam problemu z migracją do miasta, bo takowego w Lichtensteinie nie ma. Jest tam zaledwie 11 wiosek i miejscowości.

Następny punkt obrad obejmował debatę na temat kompetencji dyscyplinarnych w sytuacji, gdy prawnik staje przed oskarżeniem karnym. Prezentację wygłosił prezes Słowackiej Rady Adwokackiej Martin Puchalla. Omówił katalog przestępstw, które z automatu eliminują adwokata z wykonywania zawodu, a sytuacje takie nie są odosobnione. Naturalnie zasadą naczelną jest zasada in dubio pro reo, co w wielu sytuacjach kłóci się ze skazaniem dyscyplinarnym przed skazaniem przed sąd karny. Czesi przekazali, że rozróżniają na potrzeby dyscyplinarne formy przestępstwa. W sprawach przestępstw popełnionych w związku z wykonywaniem zawodu następuje natychmiastowe zawieszenie w prawach wykonywania zawodu (np. oszustwo czy przywłaszczenie środków klienta). Głównym celem w takich przypadkach jest ochrona klienta pokrzywdzonego przez adwokata.

W Liechtensteinie wszczęcie postępowania karnego automatycznie oznacza zawieszenie adwokata w czynnościach. Są też jednak środki pomniejsze - np. zakaz reprezentacji klientów w sądzie.

Ostatnim punktem obrad była dyskusja na temat form wykonywania zawodu adwokata w różnych jurysdykcjach. Prezes słoweńskiej Rady Adwokackiej Janez Starman zauważył, że uregulowania słoweńskie są identyczne z polskimi. Czesi mieli zakaz zatrudniania na etat, ale wypracowano model, aby adwokat mógł zatrudnić innego adwokata - choć nie jest to zbyt popularna

forma wykonywania zawodu. Takie przypadki są bardzo nieliczne. Zdecydowanie górują spółki cywilne jako forma współpracy adwokatów. Jest także wypracowana reguła o stałej współpracy adwokatów, co chroni stosunek niezależności, ale daje gwarancje bezpieczeństwa relacji. Podobnie jest w Austrii. Z kolei w Niemczech forma zatrudnienia adwokata w kancelarii na umowę o pracę jest dość popularna. Robert Schneider dodał, że w Lichtensteinie 80% nowych prawników znajduje zatrudnienie w większych kancelariach.

Na koniec dyskusję podsumował Robert Nemeč. Podziękował za cenne uwagi i spostrzeżenia. Podkreślił, jak ważne są takie spotkania i wymiana doświadczeń.

Kolejne spotkanie Prezesów Adwokatów z Europy Środkowej i Wschodniej w 2023 odbędzie się w Chorwacji, a już w 2024 Konferencję zorganizuje NRA i KIRP w Polsce, co spotkało się z dużym zainteresowaniem i uznaniem uczestników.

Po zakończeniu obrad przedstawiciele NRA udali się na Václavské Namesti i odszukali tablicę upamiętniającą samospalenie studenta Jana Palacha, który w dniu 19 stycznia 1969 roku w akcie desperacji i obronie wolności dokonał aktu samospalenia w proteście przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego. Adwokatura Polska pamięta.





